

Sygn. akt II K 670/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 grudnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka

Protokolant: Monika Rataj

po rozpoznaniu w dniu: 09 grudnia 2014r.

s p r a w y : W. D.

syna Z. i T. z domu A.

urodzonego w dniu (...) w J.

oskarżonego o to, że:

w dniu 4 marca 2013r. w J. województwo (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 048 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki (...) nr rej. (...),

to jest o czyn z art. 178 a § 1 k.k.:

I. uznaje oskarżonego **W. D.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 178 a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 42 §2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **W. D.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch);

III. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu **W. D.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 04 marca 2013r. do dnia 05 marca 2013r. przyjmując go za równoważny 4/ czterem/ stawkom grzywny;

IV. na podstawie art. 63 §2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów zalicza oskarżonemu **W. D.** okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 04 marca 2013r. do dnia 09 grudnia 2014r.;

V. na podstawie art. 49 §2 k.k. zasądza od oskarżonego **W. D.** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 (trzystu) złotych;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **W. D.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 100 złotych.

Sygn. akt II K 670/13

UZASADNIENIE

4 marca 2013 r. W. D. kierował ul. (...)w J. samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Na widok radiowozu Policji zmienił kierunek jazdy, zachowywał się nerwowo, które to zachowanie skłoniło funkcjonariuszy Policji do

przeprowadzenia kontroli drogowej. Po przeprowadzeniu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, W. D. nie podporządkował się poleceniu funkcjonariusza Policji by opuścił pojazd. W. D. uruchomił silnik i odjechał z miejsca kontroli, zmuszając patrol Policji do podjęcia pościgu. W. D. opuścił pojazd i kontynuował ucieczkę pieszo. Tam też został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy przyłączyli się do poszukiwań. Zatrzymanie nastąpiło w rowie kanalizacyjnym pod torami kolejowymi, po użyciu przez funkcjonariusza Policji chwytów obezwładniających, wynikających z niepodporządkowania się poleceniom wyjścia z kanału. Po zatrzymaniu W. D. został przewieziony do Komisariatu I Policji, gdzie osadzono go w (...)

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. D. k. 25-27, zeznania świadka K. C. k.7, k. 45, zeznania świadka M. H. k. 48-49, zeznania świadka A. H. k. 84-85, zeznania świadka A. S. k. 85-86, zeznania świadka P. P. (1) k. 86-87, częściowo zeznania świadka P. T. k. 87, zeznania świadka M. T. k. 164-165, zeznania świadka D. M. k. 230, notatka urzędowa k. 1, 2, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 3, świadectwo wzorcowania k. 4, protokół zatrzymania k. 22, zestawienie wykonanych testów k. 93, k. 161, karta medycznych czynności k. 175, zaświadczenie k. 186

W trakcie pobytu w PDOZ wezwani ratownicy medyczni stwierdzili, iż w ocenie W. D. wybito mu zęba, brzuch miękki, bez oporów patologicznych. Brak zasinień, śladów przemocy w obecnej chwili. Językiem wyczuwa uszczerbek zęba 2 prawego, górnego. W rozpoznaniu wskazano ból brzucha. W. D. podano K. 100 mg

dowód: karta medyczna k. 175

6 marca 2013 r. W. D. udał się do lekarza – dr n. med. A. B., który stwierdził uszkodzenie korony zęba jedynki górnej prawej, linijne drobne zasinienia i bolesność przy badaniu okolicy podsutkowej prawej, otarcie naskórka okolicy czołowej po stronie prawej, drobne otarcie czerwieni wargowej wargi dolnej.

Dowód: obdukcja lekarska k. 37,

W. D. był uprzednio karany sądownie.

dowód: dane o karalności k. 234,

W. D. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyraził jednakże zainteresowanie dobrowolnym poddaniem się karze (k. 13).

Składając kolejne wyjaśnienia w trakcie postępowania przygotowawczego, oskarżony wyjaśnił, że w czasie kontroli drogowej zaprzeczył spożywaniu alkoholu. Został wówczas przebadany na zawartość alkoholu, przy czym wynik badania wyniósł 0,0 mg/l wydychanego powietrza. Funkcjonariusz Policji oświadczył, że zaraz zmieni wynik badania, po czym nakazał oskarżonemu udać się do radiowozu. Słyszac to oskarżony uruchomił samochód i uciekł. Pojazd pozostawił w J., gdzie po 30 minutach został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Wydziału Kryminalnego. Podał się, nic nie robił. Po założeniu kajdanek był kopany i nacierany śniegiem, po czym odprowadzono go do radiowozu, którym poruszali się funkcjonariusze przeprowadzający kontrolę drogową. W pobliżu jednostki wojskowej funkcjonariusze zabrali go na teren byłego poligonu. Tam funkcjonariusz Policji w wulgarny sposób nakazał mu spożywać piwo. Gdy oskarżony odmówił, funkcjonariusz ten wybił mu pięścią ząb. Wystraszony oskarżony wypił ponad połowę piwa, po czym w Komisariacie Policji przebadano go alkomatem z wynikami 0,33 i 0,30 mg/l . W protokole zatrzymania funkcjonariusze wpisali, że oskarżony będzie składał zażalenie na zatrzymanie. W. D. odmówił podpisania protokołu badania alkomatem gdyż wpisano tam nieprawdziwe ilości spożytego alkoholu oraz nieprawdziwy wynik pierwszego badania. Został wówczas postraszony użyciem paralizatora przez jednego z funkcjonariuszy Policji. Ze strachu podpisał protokół. Dziesięć godzin później dyżurny zobaczył przez monitoring, że oskarżony leży zwinięty z powodu bólu brzucha. Wezwał lekarza, który stwierdził, że wszystko jest w porządku, stwierdził pęknięcie zęba i podał środek przeciwbólowy. 40 minut później ból ustąpił. W godzinach porannych został przesłuchany przez funkcjonariuszkę Policji, do którego to przesłuchania nie zgłosił zastrzeżeń. Wyjaśnił, że uciekał gdyż bał się że zostanie wrobiony. Wskazał, że został nieprawomocnie skazany za niedopełnienie obowiązków. Był funkcjonariuszem Policji we W.. W związku z tym ma liczne kontrole Policji.

Wyjaśniając przed Sądem oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia odwoził swoją dziewczynę do miejsca zamieszkania. Funkcjonariusze Policji podeszli z obu stron pojazdu i bez podania podstawy zatrzymania zażądali dokumentów, które oskarżony dał. Uzupełniając uprzednie wyjaśnienia dodał, że uciekając następnie pieszo kierował się w stronę miasta – do Komendy Miejskiej Policji. Widząc ścigających go dwóch nieumundurowanych mężczyzn schował się przed nimi do rowu, gdyż wyglądali groźnie i nie wiedział kim są. Nakazali mu wyjść z rowu, grożąc użyciem broni. Następnie założyli mu kajdanki i zaczęli kopać. Jeden z policjantów kopał śnieg w jego twarz. Do uprzednich wyjaśnień dodał, że wypił do 2/3 objętości butelki z piwem. W Komisariacie I Policji zbadano go na alkomacie stacjonarnym, badanie wykazało 0,35 i w drugim badaniu 0,31. Oskarżony odmówił podpisania protokołu zatrzymania, gdyż wpisano w nim, że odmawia udzielenia pomocy lekarza, kontaktu z lekarzem, powiadomienia osób najbliższych jak i badania krwi. By zmusić go do podpisu podtykano mu urządzenie przypominające paralizator. Po odjeździe Pogotowia Ratunkowego przedstawiono mu kolejny protokół zatrzymania, z którego wynikało, że jednak żądał badania lekarskiego oraz powiadomienia ojca. Gdy o godzinie 14 został zwolniony, nie zdołał udać się do żadnego lekarza celem dokonania obdukcji. Jej przeprowadzenie zlecił dopiero następnego dnia. Oskarżony wskazał na swój znaczny konflikt z funkcjonariuszami z W.. Przyznał, że z funkcjonariuszami go zatrzymującymi nie pozostawał w konflikcie. Wiedział, że następnego dnia nikt mu nie zrobi krzywdy więc nie przyznał się do czynu. Od chwili wypicia piwa do przyjazdu do Komisariatu minęło około 5 minut. Zaprzeczył wyrażeniu zainteresowania dobrowolnym poddaniem się karze w toku postępowania przygotowawczego.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASEPUJE:

Wyjaśnienia oskarżonego W. D. co do zasady nie zasługiwały na przydanie im waloru wiarygodności, pozostając w sprzeczności z pozostałym, w pełni wiarygodnym materiałem dowodowym przemawiającym za przyjęciem, iż w chwili zdarzenia oskarżony kierował samochodem osobowym w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Stwierdzenie to dotyczy zarówno osobowego materiału dowodowego, jak i bezwplywowego, a przez to całkowicie obiektywnego materiału dowodowego w postaci wyników badania zapisanego na urządzeniu do badania zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu. Z treści zgromadzonego w aktach postępowania wykazu badań wynika, iż pamięć tego urządzenia nie została skasowana, a co za tym idzie, należy, mając na uwadze treść zeznań świadka D. M., uznać, że oskarżony w chwili pierwszego badania przeprowadzonego na ulicy (...) i uprzednio kierując wymienionym pojazdem znajdował się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,48 mg/l alkoholu wydychanego powietrza. Zeznania wymienionego świadka nie budziły wątpliwości Sądu co do swojej wiarygodności. Przekazaną wiedzę świadek posiadał w związku z rodzajem wykonywanej pracy. Jego zeznania charakteryzował pełen obiektywizm, świadek nie pozostawał z oskarżonym w żadnym konflikcie mogącym sugerować chęć złożenia niezgodnych z prawdą zeznań obciążających. W sposób jasny i logiczny świadek przedstawił sposób funkcjonowania urządzenia, którym w dniu zdarzenia badany był oskarżony oraz braku możliwości modyfikowania zapisu jego pamięci. Zeznania tego świadka przekonują, iż wpływ na pamięć urządzenia można jedynie uzyskać poprzez wykasowanie zapisu pamięci w całości bądź też, po wyczerpaniu limitu badań, nadpisanie wyników badania kolejnymi badaniami.

Powyższe przekonuje w sposób kategoryczny, iż twierdzenia oskarżonego o pozostawaniu w stanie trzeźwości w chwili zdarzenia i następującej następnie ucieczki, zasługują wyłącznie na uznanie, że stanowią one wynik dozwolonej, niezgodnej z rzeczywistym stanem faktycznym linii obrony oskarżonego.

O trafności powyższego stwierdzenia przekonuje również treść zeznań złożonych przez funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach związanych z kontrolą drogową oskarżonego i jego późniejszym przewiezieniem do KPI, a to K. C. i M. H.. Na wstępie zasadnym wydaje się zauważyć, że sam oskarżony przyznał, iż nie pozostawał z wymienionymi funkcjonariuszami, jak i pozostałymi biorącymi udział w zatrzymaniu, w konflikcie. Zeznania tych świadków również cechował obiektywizm. Świadek K. C. przyznał, że nie widział wyniku pierwszego badania, zaś wiedzę w tym zakresie uzyskał od kolegi z patrolu. Funkcjonariusze opisali przebieg zdarzenia ograniczając się do rzeczowego ich przedstawienia zgodnie z wiedzą którą posiadli na podstawie uczestnictwa w opisanym zdarzeniu. Zeznania świadków Sąd uznał następnie za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Logicznie bowiem

wskazuje K. C., iż nikt nie ryzykowałby zatrzymania radiowozu i otwarcia przedziału dla osób zatrzymanych w sytuacji, gdy znajduje się tam osoba chwilę wcześniej zatrzymana w pościgu. Prowadziłyby to niewątpliwie do możliwości ponownej ucieczki zatrzymanego a przez to naraziłyby funkcjonariuszy na odpowiedzialność zawodową i karną. Zasadnie również i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego przekonuje świadek M. H., iż wynik drugiego i trzeciego badania wskazuje na fazę w której alkohol był już wydalany z organizmu oskarżonego, a zatem jego spożycie nie mogło nastąpić kilka czy nawet kilkanaście minut wcześniej. W tym miejscu należy zauważyć, iż oskarżony co do zasady nie kwestionował wyników badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzonych już po jego doprowadzeniu do jednostki Policji. Zeznania wymienionych świadków mogły zatem stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego. W ich postawie nie sposób doszukać się przyczyn, dla których mieliby ryzykować wobec nieznanego im oskarżonego, z którym nie pozostawali w konflikcie, odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną w związku z fałszywym obciążeniem treścią zeznań.

Jako w pełni wiarygodne należy również ocenić zeznania pozostałych, biorących udział w pościgu za oskarżonym funkcjonariuszy Policji, a to P. P. (1), A. S. i A. H., którzy rzeczowo, ograniczając się do przytoczenia faktów opisali w sposób wzajemnie zgodny przebieg poszukiwań i zatrzymania oskarżonego, wskazując przy tym, iż przed zatrzymaniem W. D. uciekał, wskoczył do rowu melioracyjnego, gdzie użyto wobec niego chwytów obezwładniających oraz założono kajdanki. Istotną okolicznością w treści ich zeznań jest opis „słowotoku” oskarżonego w czasie przewożenia go, w toku którego opisywał on swoje złe doświadczenia związane z (...) Policją, w której pracował. Zgodne w tym względzie zeznania świadków S. i P. pozwoliły ustalić, iż swoją linię obrony oskarżony sformułował w późniejszym okresie. Niewątpliwie bowiem, w przeciwnym razie, również i o przyczynach ucieczki, jak i nieprawidłowościach w działaniach na ulicy (...) opowiadałby po zatrzymaniu. Zeznania wymienionych świadków z racji swojej wiarygodności stanowiły podstawę ustaleń stanu faktycznego w zakresie dotyczącym pościgu za oskarżonym i okoliczności jego zatrzymania oraz późniejszego przekazania policjantom z Wydziału Ruchu Drogowego.

Następnie Sąd zważył, iż pomocniczo ustalenia w sprawie należało oprzeć o treść zeznań świadka M. T.. Z treści sporządzonej przez świadka dokumentacji, jak i złożonych przez niego zeznań wynika, iż oskarżony deklarował ból brzucha, nie posiadał jednak żadnych widocznych śladów przemocy, uszczerbek zęba W. D., jak deklarował, wyczuwał językiem. Zeznania te z racji swojej nie kwestionowanej przez strony postępowania wiarygodności, nie budzącej wątpliwości Sądu mogły stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego na drugorzędą okoliczność dotyczącą przebiegu pobytu oskarżonego w PDOZ, wezwania na jego żądanie Pogotowia Ratunkowego oraz braku widocznych śladów przemocy.

Powyższych rozważań nie zmienił fakt złożenia korzystnych z punktu widzenia obrony zeznań przez konkubinę oskarżonego, P. T.. Na uwagę zasługuje bowiem, iż swoją wiedzę czerpała ona z relacji oskarżonego, nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Podane przy tym przez świadka obrażenia, jakich rzekomo doznał oskarżony, nie odpowiadają zarówno tym zaobserwowanym przez ratownika medycznego w PDOZ, jak i 6 marca przez A. B.. W ocenie Sądu subiektywna, nie znajdująca pokrycia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym ocena obrażeń oskarżonego przez świadka wynikała z jej interesu w złożeniu korzystnych z punktu widzenia oskarżonego zeznań, mających na celu niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym wykazanie, iż W. D. był zmuszany przez funkcjonariuszy Policji do spożycia alkoholu by udowodnić, iż popełnił przestępstwo. Przytoczony interes świadka wynika z pozostawania z oskarżonym w konkubinacie. Kierując się tymi motywami Sąd nie uznał zeznań świadka za polegające na prawdzie, w omawianym zakresie. Stanowiły one podstawę ustaleń stanu faktycznego dotyczących kierowania przez oskarżonego pojazdem w chwili bezpośrednio poprzedzającej kontrolę drogową oraz późniejszego udania się celem przeprowadzenia obdukcji lekarskiej.

Podsumowując dotychczasowe wyjaśnienia należy wskazać, iż wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności wyłącznie w zakresie, w jakim wskazuje on na fakt przeprowadzenia kontroli drogowej, uprzedniego kierowania pojazdem, ucieczki z miejsca kontroli, zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji, doprowadzenia do jednostki Policji i poddania ponownym badaniom a także wyniku tych badań. Na marginesie tylko można wskazać, iż kolejną niespójnością w treści wyjaśnień oskarżonego jest wyrażenie przez niego zainteresowania

dobrowolnym poddanie się karze, do którego z całą pewnością nie był, jak sam przyznaje, zmuszany przez przesłuchującą go funkcjonariuszkę Policji.

Odtwarzając stan faktyczny w sprawie Sąd skorzystał z treści zgromadzonych w aktach postępowania dowodów z dokumentów. Zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby w przewidzianej prawem formie. Mogły tym samym, z racji swojej wiarygodności stanowić wiarygodny dowód w sprawie. Kwestionowane w toku składania wyjaśnień przed Sądem przez oskarżonego dokumenty w postaci protokołu zatrzymania jak i protokołu badania ilości alkoholu w wydychanym przez W. D. powietrzu zostały przez oskarżonego podpisane bez zastrzeżeń. Kierując się powyższymi rozważaniami wskazującymi na niewiarygodność linii obrony oskarżonego, także i te dowody mogły stanowić wiarygodny dowód w sprawie, skoro ich wiarygodność nie została skutecznie podważona.

W ocenie Sądu zarówno wina jak i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. W dniu 4 marca 2013 r. W. D., będąc w stanie nietrzeźwości świadomie podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego był on w pełni świadomy swojego stanu. Działal on zatem umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Swoim zachowaniem wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k, albowiem prowadząc przedmiotowy pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę stopień stężenia alkoholu, pod wpływem którego oskarżony prowadził pojazd mechaniczny. W tym stanie należy uznać, iż stwarzał on realne zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji. Z tych względów, jak i mając na uwadze miejsce w którym oskarżony prowadził przedmiotowy pojazd, a to droga krajowa o znacznym natężeniu ruchu drogowego, należało uznać, iż jego czyn cechował się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości, jednakże wyższym niż znikomy.

Sąd nie doszukał się w zachowaniu oskarżonego okoliczności łagodzących.

Jako okoliczność obciążającą po stronie oskarżonego Sąd potraktował znaczny dystans, jaki w stanie nietrzeźwości pokonał oskarżony, w tym uciekając przed patrolem Policji, jak i uprzednią karalność oskarżonego.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec W. D. będzie kara 100 stawek dziennych grzywny. Z całą pewnością nie będzie ona nadmierną dolegliwością dla oskarżonego, skoro pomimo istnienia wskazanych okoliczności mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości oraz okoliczności obciążających jest ona karą najłagodniejszą z katalogu kar przewidzianych w art. 32 kk, została przy tym wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Z drugiej strony Sąd wnioskował, że nie jest konieczne wymierzanie kary surowszej, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, przy tym będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne. Wysokość stawki dziennej grzywny odzwierciedla sytuację majątkową oskarżonego, utrzymującego się z prac dorywczych.

Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonemu, stosownie do treści art. 63§1 kk, okres pozbawienia wolności w sprawie.

W ocenie Sądu brak było podstaw dla warunkowego zawieszenia wykonania powyższej kary grzywny. Sąd uznał, iż wykonanie kary grzywny doprowadzi do zapobieżenia przez oskarżonego ponownemu popełnieniu podobnego przestępstwa. Mając bowiem świadomość czekających go, nieuchronnych konsekwencji prawnych, wybierze skorzystanie z innych, dostępnych środków transportu publicznego zamiast podejmowania ryzyka prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości.

Stosownie do art. 42§2 kk. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres jednego roku. Zachowanie W. D. nosiło bowiem oznaki rażącego lekceważenia podstawowych zasad bezpieczeństwa, czym doprowadził do wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu komunikacyjnym.

Okoliczność ta, zważywszy przy tym na proces decyzyjny zachodzący u oskarżonego, umożliwiającą mu ucieczkę w stanie nietrzeźwości przed patrolem Policji, przemawia za koniecznością eliminacji oskarżonego na dwuletni okres czasu z ruchu drogowego jako osoby prowadzącej pojazd mechaniczny. Wysokość orzeczonego środka karnego będzie w ocenie Sądu współmierna zarówno do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości jego czynu. Przede wszystkim zaś uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania albowiem orzeczony środek będzie stanowił dla niego realne utrudnienie w realizacji wielu życiowych planów.

Kierując się treścią art. 49§2 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz organizacji niosącej pomoc ofiarom wypadków drogowych świadczenia pieniężnego w kwocie 300 zł.

Mając na uwadze fakt, iż zasadą w postępowaniu karnym jest obciążanie sprawców kosztami procesu wywołanych ich postępowaniem Sąd, zgodnie z treścią art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa poniesione koszty procesu, w tym wymierzył mu stosowną opłatę, zgodną z treścią art. 3 ust 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.